

Wodzenie niedźwiedzia w Szczedrzyku



Niedźwiedź Szczedrzyk (1)

Wodzenie niedźwiedzia, czyli bery albo bakusy, to jeden z najstarszych zwyczajów kultywowanych na wsi opolskiej. Barwny korowód złożony z policjanta, lekarza, myśliwego, śmierci, kominiarza, cyganki i innych postaci oraz towarzyszących im muzykantów, prowadzi po wsi niedźwiedzia, który zgodnie z ludową tradycją symbolizuje zło, jakie spotkało nas w minionym roku. Dlatego pod koniec dnia musi zostać zastrzelony, a jego miejsce zajmuje młody niedźwiadek, symbol nowego roku, który ma być lepszy od tego, co odszedł. Gwarantuje to taniec niedźwiedzia z gospodyniami, złożone domownikom życzenia oraz datki wręczone przez nich „bakuśnikom”.

W sobotę 18 lutego niedźwiedź wodzony był po Szczedrzyku, a imprezę, jak co roku, zorganizowali strażacy z miejscowej OSP, zbierając w ten sposób środki na rozbudowę remizy i doposażenie sprzętowe swojej jednostki, która w tym roku będzie obchodzić jubileusz 90-lecia. Od rana do późnego popołudnia korowód z niedźwiedziem przeszedł przez całą wieś, a wieczorem zawitał do świetlicy wiejskiej, gdzie najpierw odbyła się zabawa z dziećmi, podczas której stary, zachowujący się coraz agresywniej niedźwiedź został zastrzelony przez myśliwego i po zbadaniu przez lekarza wyniesiony z sali, a o godzinie 20-tej rozpoczęła się karnawałowa zabawa dla chętnych mieszkańców. Zarząd OSP Szczedrzyk składa wszystkim podziękowania za przekazane datki.